

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ KOMISJI ROLNICTWA

I ROZWOJU WSI

(NR 145)

z dnia 9 stycznia 2026 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi (nr 145)

9 stycznia 2026 r.

Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi, obradująca pod przewodnictwem posła **Mirosława Maliszewskiego (PSL-TD)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

- projekt planu pracy Komisji na okres od 1 stycznia do 30 czerwca 2026 r.,
- informację na temat kwasowości gleb w Polsce oraz programów służących poprawie jakości gleb.

W posiedzeniu udział wzięli: **Małgorzata Gromadzka** sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi wraz ze współpracownikami, **Monika Bagińska** doradca techniczny w Departamencie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Najwyższej Izby Kontroli, **Jerzy Sewielski** prezes zarządu Izby Rolniczej w Opolu wraz ze współpracownikami, **Jarosław Rogowski** członek Podlaskiej Izby Rolniczej, **Wojciech Lipiński** dyrektor Krajowej Stacji Chemiczno-Rolniczej, **Michał Wysocki** członek Ruchu Młodych Farmerów, **Marek Wigier** stały doradca Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Dariusz Myrcha**, **Paulina Przybysz** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Dzień dobry.

Otwieram posiedzenie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Witam państwa posłów, witam przedstawicieli Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi z panią minister Małgorzatą Gromadzką na czele – witam pani minister – jak również przedstawicieli pozostałych organizacji oraz wszystkich przybyłych gości.

Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia został państwu dostarczony i obejmuje w punkcie pierwszym rozpatrzenie projektu planu pracy Komisji na okres od 1 stycznia do 30 czerwca 2026 roku. Punkt drugi to rozpatrzenie informacji na temat kwasowości gleb w Polsce oraz programów służących poprawie jakości gleb.

Czy są uwagi do porządku dziennego? Uwag nie słyszę. Porządek dzienny uważam za przyjęty.

Zanim przystąpimy do realizacji punktu pierwszego, chciałem wszystkich uczestników dzisiejszego posiedzenia poinformować, że bezwzględnie zakończymy posiedzenie o godzinie 11.00, dlatego że na sali sejmowej wchodzi punkt: Informacja bieżąca w sprawie „Aktywnego rolnika”. Wszyscy posłowie czy większość posłów będzie się musiała na ten punkt udać. Proszę więc brać to pod uwagę w swoich wypowiedziach, zwłaszcza w punkcie drugim dzisiejszego porządku.

Przystępujemy zatem do realizacji punktu pierwszego. Marszałek Sejmu 12 grudnia 2025 r. zwrócił się do przewodniczących komisji o sporządzenie planu pracy komisji na okres od 1 stycznia do 30 czerwca 2026 r., czyli na pierwsze półrocze tego roku. Drogą elektroniczną został państwu dostarczony przygotowany przez sekretariat Komisji projekt planu pracy. Pozwolicie państwo, że go przeczytam. Będę czytał, który punkt i jaki temat posiedzenia.

W punkcie pierwszym temat posiedzenia to rozpatrzenie informacji ministra rolnictwa i rozwoju wsi na temat sytuacji na poszczególnych rynkach rolnych. Punkt drugi: po pierwsze rozpatrzenie informacji ministra klimatu i środowiska z wykonania odstrzału dzików z podziałem na województwa w 2025 r., po drugie rozpatrzenie informacji ministra rolnictwa i rozwoju wsi na temat zwalczania grypy ptaków i wirusa ASF. W punkcie trzecim jest rozpatrzenie informacji ministra rolnictwa i rozwoju wsi na temat propozycji rozwiązań walki z chorobami zakaźnymi zwierząt w ujęciu interdyscyplinarnym, a w punkcie czwartym rozpatrzenie informacji ministra rolnictwa i rozwoju wsi na temat stanu hodowli trzody chlewnej w Polsce, plany na odbudowę pogłowia zapewniającego bezpieczeństwo żywnościowe kraju, rozpatrzenie informacji ministra rolnictwa i rozwoju wsi na temat rozwoju spółdzielczości i innych form

zrzeszania się rolników: spółdzielnie energetyczne, spółdzielnie rolników, spółdzielnie, grupy producenckie oraz przegląd dobrych praktyk w państwach Unii Europejskiej.

W punkcie piątym jest rozpatrzenie informacji ministra rolnictwa i rozwoju wsi na temat bezpieczeństwa biologicznego państwa w obszarze rolnictwa – zapobieganie i zwalczanie zagrożeń o charakterze bioterrorystycznym. Punkt szósty zawiera rozpatrzenie informacji ministra rolnictwa i rozwoju wsi na temat stanu i perspektyw rozwoju pszczelarstwa w Polsce do 2027 r. W punkcie siódmym zaplanowano rozpatrzenie informacji ministra rolnictwa i rozwoju wsi na temat wspólnej polityki rolnej w nowej perspektywie finansowej do 2034 r.

Punkt dziewiąty zawiera rozpatrzenie informacji na temat zagospodarowania odpadów pochodzących z produkcji rolno-spożywczej. W punkcie dziesiątym jest rozpatrzenie informacji na temat problemów komunikacji na obszarach wiejskich. W punkcie jedenastym porządek posiedzenia ma dwa punkty: po pierwsze, rozpatrzenie informacji ministra rolnictwa i rozwoju wsi na temat instrumentów prawnych i organizacyjnych wzmacniających pozycję rolników w łańcuchu żywnościowym – doświadczenia Polski i Unii Europejskiej, po drugie rozpatrzenie informacji ministra rolnictwa i rozwoju wsi na temat spółdzielni rolniczych i grup producentów rolnych – propozycje zmian sprzyjających rozwojowi spółdzielczości.

Punkt dwunasty składa się z trzech punktów: po pierwsze, rozpatrzenie informacji na temat roli Krajowej Grupy Spożywczej w stabilizacji rynków rolnych i spożywczych, wzmocnienie pozycji polskich rolników oraz propozycje rozwoju spółki do 2027 r., po drugie, ocena działalności spółek strategicznych nadzorowanych przez Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa ze szczególnym uwzględnieniem hodowli koni. Pierwotnie były trzy punkty, ale hodowlę koni dołączyliśmy do informacji Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa.

Kolejny punkt to rozpatrzenie informacji na temat rozwoju rolnictwa i obszarów wiejskich w „Koncepcji rozwoju kraju 2050” oraz „Strategii rozwoju Polski 2035”. Następny punkt to rozpatrzenie informacji ministra klimatu i środowiska na temat odszkodowań za szkody wyrządzane przez zwierzęcą dziką w uprawach rolnych. Kolejny punkt: rozpatrzenie i zaopiniowanie dla Komisji Finansów Publicznych sprawozdania z wykonania budżetu państwa za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 2025 roku wraz z analizą NIK w zakresie działania Komisji.

Czy są jeszcze jakieś inne propozycje do przedstawionego projektu planu pracy? Przypominam państwu posłom, że jest też taka tradycja, że jeżeli pojawia się sytuacja potrzeby zwołania posiedzenia w określonym temacie, to ona się realizuje. Nie słyszę.

Posel Zbigniew Sosnowski (PSL-TD):

Panie przewodniczący, punkt czternasty – jest 31 grudnia 2024 r., a powinno być 2025 r.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Ja przeczytałem 2025 r.

Posel Zbigniew Sosnowski (PSL-TD):

Tak, ale...

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Poprawimy, oczywiście.

Nie ma innych propozycji. Jeżeli nie ma zgłoszeń, to stwierdzam, że Komisja uchwaliła plan pracy na okres od 1 stycznia do 30 czerwca 2026 r.

Przystępujemy zatem do realizacji punktu drugiego porządku dziennego. Proszę o zabranie głosu panią minister Małgorzatę Gromadzką i przedstawienie informacji. Proszę, pani minister.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Małgorzata Gromadzka:

Szanowny panie przewodniczący, panowie i panie posłowie, bardzo serdecznie dziękuję, panie przewodniczący, za udzielenie głosu.

Mówimy dzisiaj o kwasowości gleby. Zakwaszenie stanowi jeden z głównych elementów ograniczających produkcję roślinną w Polsce. Gleby użytkowe rolniczo cechują się naturalnie bardzo kwaśnym i kwaśnym odczynem, o czym świadczą materiały, które zostały państwu udostępnione, ale również wynika to w części z oddziaływań antropogenicznych. Obecnie udział gleb kwaśnych, bardzo kwaśnych i kwaśnych w Polsce wynosi aż 37%, lekko kwaśnych – 33%, a obojętnych i zasadowych – 30%. W okresie 4–5 lat wykonywanych jest ponad 2,7 mln pomiarów odczynu na powierzchni około 5,6 mln ha użytków rolnych, przy czym w Polsce jest ponad 14,7 mln ha użytków rolnych ogółem.

Czyli tak naprawdę jeszcze jest dużo pracy przed nami, jeszcze jest dużo pracy, żeby zachęcać rolników do tego, aby dokonywali badania gleby, żeby wiedzieli, jakie środki, jakie nawożenie powinno być stosowane w przypadku upraw, które rolnicy sięją bądź sadzą. Zmiany w stanie zakwaszenia gleb potwierdzają systematyczne zmniejszanie się udziału gleb bardzo kwaśnych i kwaśnych w Polsce. Zakwaszenie dotyczy ponad 5 mln ha użytków rolnych, jest więc czynnikiem oddziałującym bezpośrednio na produkcję roślinną, a proces ten ma charakter ciągły. Wapnowanie gleb to jest bardzo ważny zabieg, który moim zdaniem powinien być również dofinansowany przez państwo.

Dlatego też, szanowni państwo, dzisiaj wysłaliśmy korespondencję do Ministerstwa Klimatu i Środowiska z prośbą o możliwość spotkania z panią minister w celu poszukania środków na uruchomienie programu wapnowania, szczególnie jeżeli chodzi o regiony, w których kwasowość jest bardzo duża. To dotyczy szczególnie województwa chociażby podkarpackiego, ale też województwa łódzkiego i małopolskiego, które, tak jak podkarpackie, mają najwyższe współczynniki, jeżeli chodzi o kwasowość.

Dodawanie środka wapnującego, poza podstawową funkcją tego zabiegu, zwiększa również żyzność gleby, poprawia gospodarkę wodną, stymuluje pożyteczne mikroorganizmy i blokuje przyswajanie metali ciężkich, chroniąc rośliny przed chorobami fizjologicznymi i patogenami, co ma zdecydowany wpływ również na wolumen produkcji z hektara. Dlatego też ważne jest to, żeby po prostu te zabiegi były możliwe do wykonywania przez rolników.

Programy wspierające nawożenie, tak jak wcześniej powiedziałam, również opierają się przede wszystkim na rekompensatach w ramach ekoschematów zawartych w krajowym planie strategicznym na lata 2021–2027. W Polsce ekoschematy obszarowe zostały tak zaprojektowane, żeby promować właśnie tego typu praktyki. Uważam, że docelowo jest to bardzo dobre rozwiązanie, które przekłada się na dochody rolnicze poprzez zwiększenie żyzności gleby, racjonalne nawożenie i poprawę jakości plonu. Służy temu przede wszystkim ekoschemat „Rolnictwo węglowe i zarządzanie składnikami odżywczymi”.

Praktyki w ramach tego ekoschematu obejmują m.in. opracowanie i przestrzeganie planu nawożenia w wariacie podstawowym oraz w wariacie z wapnowaniem. Ale należy podkreślać, że nie chodzi tylko o ekoschematy. Dość sporo dofinansowań do rolnictwa... Restrukturyzacja małych gospodarstw, różnego rodzaju inne działania również promują tzw. programy nawożenia, programy azotowe, które mają na celu właśnie bardzo dobrą praktykę nawożenia czy też możliwości również dokonywania prób gleby, tak aby rolnik wiedział, w jaki sposób nawozić, żeby uzyskać jak najlepsze plony.

Ja, jako rolniczka, z mężem również co roku badamy, dokonujemy próbek gleby i muszę państwu powiedzieć, że naprawdę odnosi to bardzo pozytywny efekt pod względem nawożenia. Roślina, jeżeli chodzi o krzewy jagodowe, naprawdę mogę państwu powiedzieć, jest wzmocniona i widać efekty po latach, że jednak rozsądne stosowanie środków ochrony roślin, wapnowanie powodują zwiększenie plonów i dobrą kondycję roślin.

W roku 2025 w ramach ekoschematu „Rolnictwo węglowe i zarządzanie składnikami odżywczymi” o rekompensatę zawnioskowało ponad 304 tys. rolników na łączną powierzchnię około 10,3 mln ha. Wsparcie finansowe uzyskało ponad 280 tys. rolników na łączną kwotę ponad 1,5 mld zł.

Tak że, szanowni państwo, jeszcze chcę podkreślić, że pan dyrektor Krajowej Stacji Chemiczno-Rolniczej zabierze głos w kontekście programów i aplikacji takich jak aplikacja INTER-NAW, która może być udostępniona dla każdego rolnika poprzez ściągnięcie na telefon. Za jej pomocą można dokonać analizy, można zlecić badania do okręgowych stacji chemicznych. Zachęcamy więc do korzystania z tego urządzenia.

Dzięki dobrej działalności Krajowej Stacji Chemiczno-Rolniczej... Ta aplikacja powstała z oszczędności – i tutaj też wielki ukłon w kierunku pana dyrektora. Chciałabym również, żeby pan dyrektor podkreślił liczbę rolników, którzy dokonują badań w okręgowych stacjach chemicznych, i zachęcił rolników do stosowania zarówno aplikacji, jak i pobierania prób gleby i badania tej gleby, bo to jest bardzo ważne z punktu widzenia późniejszego plonowania oraz stosowania środków ochrony roślin.

Proszę bardzo, panie dyrektorze.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Proszę, panie dyrektorze.

Dyrektor Krajowej Stacji Chemiczno-Rolniczej Wojciech Lipiński:

Panie przewodniczący, pani minister, szanowni państwo, tak jak pani minister podkreśliła, badania agrochemiczne są podstawą podejmowania decyzji agrotechnicznych. Wydaje się, że nowoczesne rolnictwo bez nich funkcjonować nie może, a przynajmniej nie powinno. Skala zainteresowania badaniami agrochemicznymi nigdy się nie zmniejszyła. Zainteresowanie rolników badaniami, jak również korzystaniem z nowoczesnych narzędzi cały czas jest bardzo wysokie. Nie chodzi tylko o sam wynik badania agrochemicznego, ale właśnie o korzystanie z tych nowoczesnych narzędzi, ponieważ zmieniają się reguły, zmienia się podejście, wszystko się informatyzuje. Rolnicy bardzo często sięgają do takich rozwiązań.

Najważniejszą ideą programu INTER-NAW, o którym wspomniała pani minister, było to, aby aplikacja, którą tworzymy, była zgodna z przepisami prawa i zaleceniami nawozowymi, które opracowywane są od kilkudziesięciu lat przez najbardziej renomowane instytucje w tym kraju. Dzięki temu w 2022 r. udało nam się opracować taką aplikację i wdrożyć ją do użytkowania.

Co jest najważniejsze w tej aplikacji? Jest ona bezpłatna dla każdego rolnika, z każdego miejsca, gdzie tylko jest dostęp do internetu. Można z niej korzystać w ramach aplikacji mobilnej, można korzystać poprzez stronę internetową i uzyskać wszelkie informacje, jakie są niezbędne przy planowaniu nawożenia. Ale ponieważ dzisiaj tematem wiodącym jest stan zakwaszenia gleb, to również tak się złożyło, że w roku 2022 opracowane zostały nowe zalecenia nawozowe w zakresie wapnowania. Te zalecenia już znalazły swoje odzwierciedlenie w tej aplikacji. Każdy może skorzystać z tych nowych narzędzi, nie tylko informatycznych, ale także popartych merytorycznie w postaci nowych zaleceń nawozowych. To nie tylko wapnowanie, bo tam są również nowe zalecenia w zakresie nawożenia mikroelementami, w tej aplikacji są uwzględnione nowe metody diagnostyczne.

Ale co ja chcę powiedzieć o tych nowych zaleceniach w zakresie wapnowania? Ich istotną funkcją jest to, że są prostsze od dotychczasowych, od wcześniejszych. Druga rzecz, można poczynić większe oszczędności na stosowanych nawozach, ponieważ różnice między dawkami pierwotnie zalecanymi sięgały nawet 1,5 t na hektar, natomiast te nowe zalecenia bardziej doprecyzowują, dostosowują dawki do odczynu gleby w poszczególnych kategoriach agronomicznych. Są bardziej precyzyjne, a przez to niższe i dzięki temu przynoszą bardzo konkretne, wymierne korzyści ekonomiczne dla rolnika. Jeśli oczywiście chce on z tych zaleceń korzystać, bo te stare również mogą być wykorzystywane. Natomiast te są precyzyjne, oszczędniejsze, szybsze do wykonania, pomijają pewne etapy, które dotychczas funkcjonowały. W związku z tym te nowe zalecenia są bardziej przyjazne rolnikowi. One w aplikacji INTER-NAW już funkcjonują.

Korzystanie z aplikacji INTER-NAW spotyka się ze sporym zainteresowaniem. Monitorujemy to zainteresowanie. Z jednej strony mamy dane o wynikach badań, o zainteresowaniu samymi badaniami, ale z drugiej strony mamy także możliwość zliczać, ilu rolników korzysta z aplikacji INTER-NAW. Chcę podkreślić, że nie jest to jedyna aplikacja, z której rolnicy mogą korzystać, bo sporządzanie planów nawożenia czy kalkulacji związanych z nawozami nie jest obciążone jakimś wymogiem formalnym, ale z tej aplikacji korzysta coraz większa liczba rolników. Przeciętnie szacujemy, że z aplikacji ze strony internetowej korzysta około 5 tys. rolników miesięcznie, natomiast z aplikacji mobilnej – co najmniej trzykrotnie więcej.

To tyle. Jeśli będą jakieś pytania, to chętnie odpowiem. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Bardzo dziękuję.

Otwieram dyskusję. W pierwszej kolejności proszę państwa posłów. Jest jeden głos na razie, jedno zgłoszenie. Pan poseł przewodniczący Robert Telus. Proszę.

Poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący.

Szanowna Komisjo, oczywiście, że sprawa badania gleb jest bardzo ważna i nie trzeba chyba co do tego przekonywać, że musimy o to dbać.

Ale chciałbym zapytać o bardzo ważną rzecz, jeżeli chodzi o kwasowość, czyli oczywiście wapnowanie. Wapnowanie to programy rządowe. Pani minister nie powiedziała nic na temat programów. Czy są kontynuowane programy, które rozpoczęło Prawo i Sprawiedliwość, z resortu środowiska? Czy są programy, jeżeli chodzi o... Ekoschematy – to wiemy, znamy,

ale chodzi o dodatkowe programy, które wspierają polskiego rolnika w tym, żeby zachęcać do wapnowania gleb. Mam tu na myśli szczególnie programy z ochrony środowiska.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Dziękuję.

Czy ktoś ze strony społecznej chciałby zabrać głos? Może ktoś ze strony posłów jeszcze wcześniej? Pan poseł Jarosław Rzepa. Proszę, panie pośle.

Poseł Jarosław Rzepa (PSL-TD):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Pani minister, panie i panowie posłowie, drodzy goście, jak najbardziej zgadzam się z moim przedmówcą, że istnieje konieczność wręcz, a nie tylko potrzeba, kontynuacji programu wapnowania w Polsce, ponieważ jeżeli popatrzymy tylko i wyłącznie na dane, które są przedstawiane, szanowni państwo, można powiedzieć, że poprawia się, ale poprawia się zdecydowanie za wolno i coś z tym trzeba zrobić. Skala tego wsparcia powinna być zdecydowanie większa. Tak by to można było podsumować, szanowni państwo. Mam nadzieję, że pani minister też dokładnie ten temat rozumie. Jest tu duża potrzeba.

Mam jeszcze jedno pytanie, być może trochę przewrotne, związane właśnie z ewentualnym dofinansowaniem. Jeżeli dobrze rozumiem, jest to też pomoc *de minimis*, jeżeli chodzi o wsparcie. Czy można by było jak gdyby wyjąć dofinansowanie do wapnowania właśnie z tej pomocy, patrząc na środowiskowy aspekt tego przedsięwzięcia? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Dziękuję.

Więcej zgłoszeń nie widzę, więc... A, jednak widzę. Bardzo proszę, najpierw pan.

Członek Izby Rolniczej w Opolu Michał Konat:

Witam serdecznie. Michał Konat, Izba Rolnicza w Opolu.

Myślę o wapnowaniu. Wystarczająco dużo już się tutaj powiedziało, ale mam tylko jedną uwagę: Dlaczego wspomagamy i chcemy wspomagać tych, którzy przez wiele lat zaniedbali glebę? Może powinniśmy ich karać lub ich motywować, bo poprawiamy im strukturę, dajemy im pieniądze. Województwo opolskie według rankingu ma najmniej gruntów zakwaszonych. To nie znaczy, że tam te grunty są same z siebie w dobrej kulturze, tylko *de facto* wymagało to nakładów rolników. Moim zdaniem trzeba zmienić założenia, czyli nagradzamy tych, którzy chcą i którzy się starają, a najsłabszych lub tych, którzy nie dbają o swoją glebę, po prostu w sposób radykalny karzmy lub nie wspomagamy tych, którzy mają zaniedbania przez wiele lat. Każdy wie, że poprawa struktury gleby, wapnowanie podnosi efekt plonotwórczy. Zatem jeżeli ktoś ma pH na poziomie 3–4, to znaczy, że mu zależy na plonowaniu. Nie dotujemy tam, gdzie wapnowanie musi być cyklicznie wykonane, żeby gleba była produktywna i żeby rolnicy mieli dochody z tej pracy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Dziękuję.

Tak szybko, ad vocem, poseł Telus.

Poseł Robert Telus (PiS):

Ad vocem. Bardzo ubolewam, że izby rolnicze namawiają, żeby najsłabszych karać. Naprawdę to jest dla mnie niezrozumiałe. Myślę, że pan się powinien wycofać z tych słów, że tych najsłabszych, którzy... Bardzo często nie stać ich było na to, żeby wapnować. Nie rozumie pan tego, że w rolnictwie było bardzo trudno przez wiele lat. Trzeba wspierać, a nie karać. Dla mnie jest niezrozumiałe, że polskie izby rolnicze namawiają do tego, żeby polskich rolników karać.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Dziękuję.

Było zgłoszenie po prawej stronie. Bardzo proszę.

Członek Ruchu Młodych Farmerów Michał Wysocki:

Dziękuję, panie przewodniczący, za udzielenie głosu.

Szanowni państwo, Wysoka Komisjo, wszyscy zebrani posłowie i nie tylko, chciałbym nawiązać do słów poprzedniego pana, który mówił o karaniu. Może nie karać, ale zrobić w ten

sposób, że aby korzystać z ekoschematów, trzeba mieć uregulowane pH gleby. Może zrobić taki trzyletni plan wdrożeniowy przez...

Posel Robert Telus (PiS):

To już jest co innego.

Członek Ruchu Młodych Farmerów Michał Wysocki:

Dokładnie. To już nie jest karanie, tylko zachęta. Jeżeli mamy uregulowane pH, to korzystamy z ekoschematów, jeżeli nie mamy uregulowanego, to nie korzystamy. Myślę, że to dosyć rozsądny pomysł. I też nie robić tego od razu, tylko zrobić jakiś okres przejściowy, a w tym okresie przejściowym może zachęcić rolników na przykład w ten sposób, że mamy 10% więcej do każdego ekoschematu, jeżeli mamy uregulowane pH. Nie karać, tylko za zachęcać. To też jest jakiś pomysł.

Chciałbym też zwrócić uwagę na dużą lukę systemową we wspólnej polityce rolnej. Dlaczego? Bo mamy brak bezpośredniego odniesienia wszystkich instrumentów do pH gleby, jak to się ma. Uprawiamy międzyplony, poplony, rośliny motylkowe, bobowate, ograniczamy nawożenie mineralne, ale wdrażane jest to na glebach silnie zakwaszonych. Jakie więc to ma odniesienie? Przecież to nie jest w pełni wykorzystywane, a rolnicy w ekoschematach dostają za to pieniądze. Nad tym też trzeba by się było pochylić i zastanowić.

Dalej, jeśli chodzi o pobieranie próbek gleby. W tej chwili każdy rolnik pobiera sam. Kto zagwarantuje, czy ten rolnik pobrał ze swojej działki daną próbkę i dowiózł do stacji okręgowej? Nikt. Sam pobierał. Wiem, jak to działa. Jest wiele nadużyć. Moim zdaniem, żeby położyć temu kres, pobór próbek powinien się odbywać wyłącznie przez certyfikowanych doradców.

Mamy stacje okręgowe, mamy ośrodki doradztwa rolniczego, mamy izby rolnicze. Można pójść w tym kierunku, ponieważ na rynku mamy coraz więcej urządzeń z sygnałem GPS, który podczas badania gleby będzie przysyłał do agencji informację, jaką mamy glebę, jakie jest pH na danej działce. Takie informacje mogą być od razu wysłane i agencja już będzie wiedziała, jakie mamy pH na danej działce. Nad tym też można by się było zastanowić.

Ostatnie kwestia związana z tym, jak zachęcić rolników. Na pewno jeszcze można by było popracować nad szkoleniami, bo w tej chwili nie widziałem, żeby ODR-y robiły jakieś szkolenia w kierunku wapnowania gleb. Nie widziałem, nie byłem nigdy zapraszany. Pytałem swojego doradcę – nie ma czegoś takiego. Może zrobić to analogicznie, to znaczy tak, jak mieliśmy szkolenia dotyczące stosowania antybiotyków... Chodzi o to, żeby były obowiązkowe i każdy otrzymywał certyfikat. Można pójść w tym kierunku. Wtedy być może podczas szkolenia coś trafiłoby do rolnika. Najlepiej, żeby szkolenia odbywały się stacjonarnie, a nie online, tak jak było szkolenie odnośnie do antybiotyków. Faktycznie nikt tego szkolenia nie robił, tylko poklikał w komputerze kolejne ikony i poszło dalej. To nie może tak być. Musi być stacjonarne szkolenie zakończone świadectwem.

Jeszcze odniosę się do programu INTER-NAW, o którym pan z okręgowej stacji wspominał. Program bardzo dobry, korzystam z niego, ale oczywiście ma kilka mankamentów. Nie wiem, czy zostało to naprawione, że nie da się importować pliku ze zwierzętami do programu. Pojawia się cały czas jakiś błąd. Nie wiem, czy to jest naprawione, czy nadal jest z tym jakiś problem. To taka moja uwaga.

Program fajnie wylicza, jakie powinniśmy mieć dawki azotu, potasu, fosforu. Wpisujemy na przykład, że mieliśmy na danej działce jakiś poplon – gorczycę plus rzodkiew, dajmy na to. Skąd program wie, ile przez to wprowadziłem do gleby azotów, fosforu czy potasu? Skąd program wie, jaka wyrosła u mnie gorczyca czy rzodkiew? Może wyrosnąć 5 cm, może wyrosnąć 0,5 metra. Przecież to jest niemożliwe do obliczenia. Trzeba by tu było bardziej zaufać rolnikom, niż tak tego przestrzegać.

Jeszcze na koniec ostatnie pytanie. Była kiedyś, za poprzedniego rządu, taka koalicja Zdrowe Gleby. Co się z nią stało? Czy ona nadal funkcjonuje? Miała fajne pomysły, tylko nie wiem, czy ona nadal jest, czy zniknęła wraz ze zmianą rządu. Jest? Od 2023 r. nie ma żadnych aktualności.

Sekretarz Komisji Dariusz Myrcha:

W zeszłym roku byli na posiedzeniu Komisji.

Członek Ruchu Młodych Farmerów Michał Wysocki:

No, cóż, to tyle ode mnie. Tak jak powiedziałem, realizujemy cele formalnie, a nie systemowo, że coś wprowadzimy, a tak naprawdę nie działa to w żaden sposób. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Nie ma przeszkód, żeby realizować i systemowo, i formalnie.

Pan poseł Michał Kołodziejczak, proszę bardzo.

Poseł Michał Kołodziejczak (KO):

Dzień dobry.

Panie przewodniczący, panowie przewodniczący, członkowie Komisji i zgromadzeni goście, poziom dyskusji uważam za skandalicznie niski. Jak można być rolnikiem i nie utrzymywać gleby w dobrej kulturze, nie siać wapna? Jest to najtańszy zabieg, który można stosować. Stosuje się go raz na kilka lat. Po pierwsze, sypanie wapna to jest nie tylko tak, jak tutaj ktoś mówi, utrzymywanie pH, ale przede wszystkim utrzymywanie ilości wapnia w glebie. Możemy sypać wapno, które będzie szybko podnosiło pH, ale nie będzie tam odpowiedniej zasobności wapna. Więc w ogóle uważam, że niektórzy, którzy się tu wypowiadają, nie wiedzą, o czym mówią. Z drugiej strony, jak można mianować się rolnikiem, nie utrzymując odpowiedniego pH w glebie?

Zbyt wysoki poziom pH – roślina nie pobiera fosforu, nie buduje korzeni, zbyt niski – nie pobiera innych składników, nie buduje korzeni, nie pobiera azotu, nie pobiera potasu. W momencie, kiedy jest sucho, roślina od razu umiera, bo nie ma systemu korzeniowego. I my tutaj rozmawiamy, żeby rolnikom, którzy mówią, tak jak ja, że są rolnikami, dopłacać do wapna za to, żeby utrzymywali ziemię w normalnej kulturze. Proszę państwa, to jest skandaliczny poziom. Dla mnie to jest obrażanie polskich rolników.

Kolega przedmówca mówił, żeby z jednej strony ufać rolnikom, a z drugiej strony, żeby jak ktoś ma badać wapno, to żeby to była instytucja akredytowana. Wyobrażacie sobie takie coś? Ja pracowałem w resorcie 1,5 roku. To jest nie do zrobienia. To jest po prostu nie do zrobienia przez nikogo w Polsce. Jeżeli ktoś nie ma zachowanej odpowiedniej kultury ziemi, to dopłaty... Później pomagamy, bo jest susza, rośliny są nieodporne. To jest podstawowy zabieg, który się wykonuje na glebie. Tona wapna kosztuje 70 zł–100 zł, jakiegokolwiek. Wystarczy, że nawet raz na trzy lata takie coś będzie wysypane na hektar ziemi i ta ziemia będzie utrzymana w normalnej kulturze.

Dzisiaj, jeżeli od tego uzależnimy rentowność polskiego rolnictwa czy cokolwiek, to mówimy o tematach, które są na skrajnie ostatnim miejscu. Ta dyskusja to jest według mnie karanie rolników, którzy utrzymują glebę w dobrej kulturze, ta dyskusja jest o tym, jak ukarać rolników, którzy utrzymują swoją glebę w dobrej kulturze, jak pomóc tym, którzy zaniedbali ją przez ileś lat. To jest dyskusja o tym.

Powiem jeszcze, jako człowiek, który kupował wapno, że kiedy funkcjonowały dopłaty, to firmy, które sprzedawały wapno w całej Polsce, od razu podniosły ceny o 50%. Tak to funkcjonowało. Faktycznie nadużycia były bardzo duże, co mnie się osobiście nie podobało. System powinien być szczelny i raczej od kultury gleby powinny być uzależnione inne pomoce. A to jest podstawowy zabieg. Jeżeli ktoś nie ma odpowiedniego pH i zasobności wapnia w glebie, to dodawanie dodatków, na przykład pieniędzy na nawozy, za suszę czy za cokolwiek innego, to jest wyrzucanie pieniędzy. Bo roślina, kiedy nie ma odpowiedniej ilości wapnia i nie ma odpowiedniego pH, jest bardzo podatna na suszę. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Bardzo dziękuję.

Wyjątkowo pozwalam na głos ad vocem albo na wytłumaczenie się. Proszę.

Członek IR w Opolu Michał Konat:

Jeszcze raz Michał Konat z tej strony.

Moją intencją, jako przedstawiciela izby rolniczej, nie było karanie, jak pan poseł Telus odebrał moje słowa. Chodzi o to, że ci rolnicy sami z siebie nie mają możliwości osiągnięcia efektywności ekonomicznej w przypadku słabego pH, a wapnowanie, jak przed chwilą pan poseł Kołodziejczak wskazał, tak naprawdę musi się odbywać cyklicznie, ciągle i każdy z rolników je wykonuje. Zatem, jeżeli chcemy dawać, to dajmy każdemu po równo, nie róbmy wybiórczo na terenach, które są nieproduktywne, albo na terenach, które po prostu mają słabą kulturę, zaniedbaną przez wiele lat, a nie motywujemy tych albo nie płacimy tym, którzy mają. Jeżeli ktoś ma uregulowane pH, to nie może skorzystać z ekoschematu wapnowania, nie może złożyć wniosku o dofinansowanie do wapna, co powiedział tu kolega przedmówca.

Wskazał też na ewentualne nadużycia i próby wyłudzenia. To nie jest sprawiedliwe. Żeby uniknąć takich rzeczy, a okręgowa stacja chemiczno-rolnicza nie jest ani prokuratorem, ani policjantem, żeby weryfikować i sprawdzać, jak są pobrane próby, moim zdaniem powinien być równomierny i jednoznaczny dostęp do wapna dla każdego rolnika, ponieważ każdy to musi wykonywać cyklicznie. Jeżeli ktoś to zaniedbał, to musi to nadrobić, ale ten, kto ma to doprowadzone, też powinien móc z tych mechanizmów skorzystać. To było moją intencją, panie pośle, a nie, jak pan się oburzył, że chciałem po prostu kogoś nie wiadomo jak karać. Bo rolnik, który ma pH na poziomie 3, to myślę, że sam już siebie ukarał przez wiele lat.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Dziękuję bardzo.

Poprosimy teraz panią minister i zespół o odpowiedzi na pytania, które padły, albo o odniesienie się do poruszonych kwestii.

Ale pan już raz zabierał głos. Zachęcałem do tego, żeby wstrzymieźliwie się wypowiadać.

Sekretarz stanu w MRiRW Małgorzata Gromadzka:

To może w kularach?

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

W kularach, bo mamy ograniczenie czasowe, o którym mówiłem.

Sekretarz stanu w MRiRW Małgorzata Gromadzka:

Dobrze.

Szanowni państwo, odnosząc się do dofinansowania, chcę powiedzieć, że jeżdżąc po Polsce i rozmawiając z rolnikami, wiem, że sami domagają się takiego programu w związku z niską opłacalnością płodów rolnych, co będzie stanowiło pomoc. Natomiast to jest kwestia oczywiście, zgodzę się, kultury rolnej, to jest kwestia dbałości o grunty rolne, to jest kwestia również później plonowania w kontekście danej uprawy. I tutaj, jeżeli chodzi o taki program, tak jak mówiłam, wysłaliśmy pismo do Ministerstwa Klimatu i Środowiska z prośbą o możliwość uruchomienia. Uważam, że powinien być równy dostęp do tych ewentualnych środków, które może uda nam się wynegocjować w ramach wspólnego interesu zarówno Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi, polskiego rolnika, jak i Ministerstwa Klimatu i Środowiska.

Natomiast ten zabieg, tak jak panowie wcześniej wspominali, jest to zabieg, który trzeba powtarzać. Nawet tam, gdzie kwasowość jest na dobrym poziomie, to jednak co 4–5 lat trzeba ten zabieg powtarzać. Moim zdaniem więc, biorąc pod uwagę również zdanie rolników, powinniśmy wziąć taką możliwość pod uwagę i pomóc tym rolnikom w kontekście dostępu środków do wapnowania.

Jeżeli chodzi o ODR-y i szkolenia, to oczywiście skierujemy takie pismo do ośrodków doradztwa rolniczego, bo to jest słuszna uwaga, że takie szkolenia jak najbardziej byłyby zasadne, żeby uświadomić rolników, żeby włączyć okręgowe stacje chemiczne, żeby po prostu połączyć siły i budować taki przekaz informacyjny w kontekście tych wszystkich narzędzi, które w tej chwili posiada Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Jeżeli chodzi o modyfikację ekoschematu, to oczywiście są one dozwolone. Możemy dopuścić modyfikacje, bo umówmy się, że każdy program może być – jeżeli jest taka konkluzja, jeżeli są uwagi – modyfikowany. Tutaj też słuchamy głosu rolników, bo oni w praktyce wiedzą, jak te programy wychodzą. Natomiast jeżeli chodzi o dane, które rolnicy wprowadzają, dotyczące chociażby zmianowania czy różnego rodzaju innych zabiegów, to poproszę o głos pana dyrektora, który ma kompleksową wiedzę. Mówił o aplikacji INTER-NAW.

Jeżeli mówimy o Koalicji Zdrowe Gleby, to ja wiem, że to jest organizacja, więc to jest, że tak powiem, podmiot, który nie podlega pod Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Nie potrafię więc panu odpowiedzieć na to pytanie. Ale tak jak mówię, będziemy jeszcze udzielać wszelkich odpowiedzi. Tak jak wspominałam wcześniej, do ośrodków doradztwa rolniczego skierujemy zapytania o szkolenia, bo uważamy, że jak najbardziej ośrodki doradztwa rolniczego są od tego, żeby informować rolników, żeby robić taką kampanię informacyjną, jak najbardziej biorąc pod uwagę regiony, być może powiaty, żebyście państwo mieli świadomość.

Natomiast jeżeli chodzi o formułę stacjonarną, to chcę państwu powiedzieć, że rolnicy często zabiegają o formułę hybrydową – nawet jak pracują w ciągnikach, często mają włączone telefony czy słuchawki i słuchają po prostu tego, co się mówi.

Jeżeli chodzi o pobieranie gleby przez pracownika, to powiem panu, że ja uważam, że każdy rolnik robi próbę gleby po to, żeby mieć z tego jakiś uzysk. Czyli on robi próbę gleby. Zatem ja bym tutaj uspokoiła, jeżeli chodzi o kredyt zaufania w stosunku do rolnika. Przecież są wskazówki, jak należy tę próbę gleby pobierać, są wskazówki, jak należy ją przewieźć, zabezpieczyć. Byłabym więc o to spokojna, ponieważ wiadomo, tak jak powiedział pan minister Kołodziejczak, jest ograniczona liczba osób, które dokonują później tego badania, inspektorów, którzy idą w teren. Rolnicy sami doskonale wiedzą co i jak, zależy im na tym, bo później od tego zależy plonowanie, żyzność gleby oraz inne czynniki, o których tu wcześniej rozmawialiśmy. Dlatego bardzo ważny jest głos ze strony społecznej i za ten głos dziękujemy.

Na te dwa pytania odpowiemy w kularach, jeżeli pan będzie mógł zostać. Natomiast, panie przewodniczący, prosiłabym o udzielenie głosu panu dyrektorowi.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Tak. I prosiłbym, żeby pan dyrektor odpowiedział na te precyzyjne pytania dotyczące działania aplikacji. Proszę bardzo.

Dyrektor KSCR Wojciech Lipiński:

Panie przewodniczący, pani minister, szanowni państwo, jeśli chodzi o pobieranie próbek, to my dobrze wiemy, że w wielu sytuacjach nie zawsze jest taka konieczność, żeby próbkę pobierał ekspert. To dotyczy chociażby naszego zdrowia i życia, kiedy niektóre próbki musi pobrać pielęgniarka albo lekarz, a niektóre dostarczamy sami do laboratorium. Tak że to jest kwestia odpowiedzialności i tego, co my tak naprawdę chcemy z tego uzyskać. Ja jestem przekonany, że to jest w interesie rolnika. Natomiast istnieje możliwość zlecenia pobrania próbek w okręgowej stacji chemiczno-rolniczej. Nie zdarzył się chyba jeszcze taki przypadek, żeby ktoś uzyskał odmowę takiej usługi.

Jeśli chodzi o INTER-NAW, bo ja o tym mówiłem i chciałbym się odnieść, to INTER-NAW jest programem, który żyje i który się cały czas doskonali. On się nigdy nie zamknie raz na zawsze, jeżeli w ogóle będzie trwał. W tej chwili wprowadzamy moduł dotyczący produkcji ogrodniczej, bo tego nie ma, a jak to jest skomplikowany obszar, to każdy z państwa, kto się zajmuje ogrodnictwem, doskonale wie. Cały czas są jakieś nowe rozwiązania.

Jeśli chodzi o dane z Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, program je zaciąga. Natomiast są pewne przerwy, ponieważ jeśli agencja zmienia jakiś układ w swoich bazach, to my musimy automatycznie dokonywać korekt w programie, po to żeby te bazy się komunikowały. Ale istnieje możliwość zasysania. Ona funkcjonuje już co najmniej od roku. Mogły być przerwy. Zachęcam też do aktualizacji wersji oprogramowania, bo mogą być stare wersje, które jeszcze tej funkcji nie posiadały.

Oczywiście chciałbym zapewnić, że w programie są określone algorytmy, które dokonują przeliczeń. Muszę się usprawiedliwić, bo jeśli program azotanowy, który jest dokumentem stanowiącym załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów, zawiera pewne konkretne wartości, jeśli chodzi na przykład o zawartość azotu w resztkach pożywnych, to nie możemy tam wprowadzić innych wartości niż te, które wynikają z programu azotanowego. Natomiast w wielu sytuacjach ta ilość składnika jest funkcją plonu i wtedy program dokonuje sam takiego przeliczenia, biorąc pod uwagę algorytmy, które są tam umieszczone.

Tak że jeśli czegoś tam brakuje, to my cały czas nad tym pracujemy. Jesteśmy po dyskusji w ministerstwie nawet w tym tygodniu, gdzie zastanawialiśmy się też, jak przyspieszyć te prace, na które oczekują rolnicy i doradcy, po to żeby ten program był jeszcze bardziej przydatny i przyjazny dla użytkowników. Jesteśmy także bardzo otwarci na wszelkie uwagi i propozycje, bo wdramy je i w dalszym ciągu będziemy je wdramy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Dziękuję.

Zachęcam do tej dyskusji, o której też mówiła pani minister, nawet po dzisiejszym posiedzeniu Komisji, tzw. kularowej. Proponuję już zamknąć dyskusję, co czynię.

Informuję państwa, że wyczerpaliśmy porządek obrad przewidziany na dzień dzisiejszy. Protokół będzie do przejrzenia w sekretariacie. Zamykam posiedzenie Komisji, ale pani minister, a przynajmniej zespół pani minister jest jeszcze do dyspozycji. Dziękuję państwu.